

Krzysztof Penderecki (23 listopada 1933 w Dębicy - 29 marca 2020 w Krakowie)

*To kompozytor z małej Dębicy,
dla niego inspiracji krynicy,
twórca oper i symfonii
w dziwnych tonach i w harmonii,
słysząc go w kinach i na ulicy.*

(ebs)

Krzysztof Penderecki - polski kompozytor, dyrygent i pedagog muzyczny. Przedstawiciel polskiej szkoły kompozytorskiej lat 60. XX wieku. Profesor i rektor Akademii Muzycznej w Krakowie. W 2012 dziennik "The Guardian" nazwał go "najprawdopodobniej największym żyjącym polskim kompozytorem". Za swoją pracę otrzymał szereg prestiżowych nagród w tym 4 statuetki Grammy, oraz wiele tytułów doktora "honoris causa" na uniwersytetach na całym świecie.

https://www.youtube.com/watch?v=t_KgvpzDMO4

Skomponował cztery opery, osiem symfonii i szereg innych utworów orkiestrowych, koncertów instrumentalnych, oprawę chóralną głównie tekstów religijnych, a także utwory kameralne i instrumentalne. Wśród jego najbardziej rozpoznawalnych utworów są "Ofiarom Hiroszimy - Tren", "Pasja według św. Łukasza", "Polskie Requiem" oraz III Symfonia.

<https://www.youtube.com/watch?v=Dp3BIFZWJNA>

Urodził się 23 listopada 1933 w Dębicy jako Krzysztof Eugeniusz Penderecki, syn adwokata Tadeusza Pendereckiego i Zofii z domu Berger. Po babce ze strony ojca, Stefanii Szylkiewicz, miał pochodzenie ormiańskie, natomiast ze strony matki - niemieckie. Wywodził się z rodziny o tradycjach artystycznych - muzykami byli m.in. jego ojciec, a także dziadek, Robert Berger (zawodowo bankier); kuzynem był zaś Tadeusz Kantor.

Mając sześć lat, uczęszczał na lekcje gry na fortepianie, które przerwał z powodu niepedagogicznego podejścia nauczycielki. Po zakończeniu II wojny światowej zaczął naukę gry na skrzypcach. Pracował też ze Stanisławem Dalla, u którego boku zaczął pisać swoje pierwsze kompozycje - rak nut z etudami skrzypcowymi spowodowany

wojną zmusił ich do samodzielnego pisania ćwiczeń. Pobierał też lekcje kompozycji u Franciszka Skołyszewskiego. W latach 1955-1958 studiował kompozycję w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Krakowie (obecnie Akademia Muzyczna) w klasie Artura Malawskiego.

Po uzyskaniu dyplomu podjął pracę nauczyciela akademickiego. Po raz pierwszy zdobył rozgłos w 1959 po premierowym wykonaniu utworów "Strofy", "Emanacje" oraz "Psalm Dawida" na festiwalu Warszawska Jesień. W tym czasie z przyjaciółmi (m.in. Piotrem Skrzyneckim i Bronisławem Chromym) założył Piwnicę pod Baranami.

W 1959 napisał partyturę do pierwszego krótkometrażowego filmu fabularnego Jana Łomnickiego "Nie ma końca wielkiej wojny". W kolejnych latach

Powszechne uznanie przyniosła mu kompozycja "Tren" na orkiestrę smyczkową, poświęcona ofiarom ataku atomowego na Hiroszimę, oraz chóralne dzieło "Pasja według św. Łukasza". Jego pierwsza opera, "Diabły z Loudun", została premierowo wystawiona w Hamburgu i Stuttgarcie w 1969 roku. Począwszy od połowy lat 70. styl kompozytorski Pendereckiego zmienił się, a jego pierwszy koncert skrzypcowy skupił się na półtonie i trytonie. W latach 80. powstało jego chóralne dzieło "Polskie Requiem".

Jego muzyka niejednokrotnie była wykorzystywana przez twórców filmowych. Utwory Pendereckiego znalazły się w filmach, takich jak "Rękopis znaleziony w Saragossie", "Egzorcysta" Williama Friedkina, "Lśnienie" Stanleya Kubricka, "Dziakość serca" Davida Lyncha, "Ludzkie dzieci" Alfonso Cuaróna, "Katyń" Andrzeja Wajdy (opracowanie ścieżki dźwiękowej przygotował Stanisław Radwan) oraz "Wyspa tajemnic" Martina Scorsese.

Sam również napisał muzykę do szeregu polskich i zagranicznych filmów. Stworzył ponad dwadzieścia oryginalnych opraw muzycznych spektakli dramatycznych, ponad 40 - lalkowych oraz skomponował oryginalną muzykę do co najmniej jedenastu filmów dokumentalnych i fabularnych oraz do dwudziestu pięciu filmów animowanych dla dorosłych i dla dzieci.

Międzynarodowy rozgłos przyniosły mu utwory o oryginalnej kolorystyce dźwiękowej, często wykorzystujące niekonwencjonalne techniki artykulacji (np. stukanie w denko instrumentów smyczkowych). Taka technika kompozytorska otrzymała miano sonoryzmu, w tym stylu skomponowana została m.in. "Pasja według św. Łukasza". Niedługo później stworzył pierwsze dzieło operowe "Diabły z Loudun", którego prawykonanie odbyło się 20 czerwca 1969 w Operze Hamburgskiej w reżyserii Konrada Swinarskiego.

Od 1973 zajmował się dyrygenturą, prowadząc polskie oraz światowe zespoły symfoniczne, wykonując m.in. utwory Beethovena, Schuberta, Mendelssohna, Szostakowicza oraz własne.

Od 1978 był członkiem Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa (SKOZK).

W 1996 skomponował symfonię-oratorium "Siedem bram Jerozolimy" na zamówienie miasta Jerozolimy z okazji jubileuszu 3000 lat Świętego Miasta; prawykonanie miało miejsce w Jerozolimie 9 stycznia 1997, a pierwsze wykonanie w Polsce odbyło się w Warszawie 14 marca 1997.

Założył międzynarodową akademię muzyczną Europejskie Centrum Muzyki w Lusławicach, gdzie mieszkał od 1976. Otwarcie akademii odbyło się 21 maja 2013.

<https://www.youtube.com/watch?v=wyqhA9jIKho>

W niebanalny sposób realizował postulaty ówczesnej awangardy (jej zakończeniem w twórczości kompozytora była I Symfonia na orkiestrę). Jednym z nich był "aleatoryzm niezamierzony", polegający na niedokładnym zapisywaniu partytur. Wprawdzie ogromnie utrudniało to wykonania i z powodu protestów wykonawców w późniejszych wydaniach kompozytor zezwalał na zapisywanie nut w konwencjonalny, precyzyjny sposób (uzmysławia to pierwsze i późniejsze wydania "Pasji według św. Łukasza"), lecz sama koncepcja stanowiła wyraźne usprawnienie procesu zapisywania złożonych partytur na ogromne obsady wokalne-instrumentalne i pozwalała szybciej realizować kolejne zamówienia.

U progu lat 70. porzucił technikę sonorystyczną, coraz częściej komponował tonalnie, orkiestrując w stylu niemieckiej muzyki symfonicznej z końca XIX wieku ("Symfonia wigilijna"). Zarzucano mu, że "zdradził awangardę", ale ten styl znalazł aprobatę szerokiej publiczności. W Polsce zainteresowanie budziły w latach 80. utwory nawiązujące do wydarzeń politycznych, np. "Polskie Requiem", jeden z utworów zaliczanych do tzw. socrealizmu liturgicznego.

W oryginalny sposób konstruował swoje wieloczęściowe utwory. Najpierw powstawała jedna lub kilka części, następnie dopisywane były do nich następne. Tym sposobem utwór był wielokrotnie prezentowany w wersji premierowej. Świadczy to o zaangażowaniu kompozytora w proces tworzenia dzieła i ciągłym dążeniu do doskonałości. Powstawało w ten sposób "Polskie Requiem", a w 2020 w trakcie przedłużania była VIII Symfonia, której początkowa wersja zamówiona została na otwarcie Filharmonii w Luksemburgu i tam wykonana w 2005.

Skłonność do usprawniania procesu twórczego, której pierwszym przejawem był aleatoryzm niezamierzony, skłoniła Pendereckiego do przeniesienia do muzyki tradycji znanej w przeszłości w środowisku malarzy, a polegającej na tym, iż mistrz przyjmuje zamówienia i koordynuje pracę, natomiast uczniowie wykonują konkretne zadania, takie jak adaptacja utworu na kolejne obsady albo rozwinięcie pomysłów naszkicowanych przez mistrza.

Melancholijny charakter wielu epizodów w utworach z ostatnich lat wynika z osobistych preferencji kompozytora, których nie ujawnił osobiście.

W wieku 21 lat poślubił koleżankę ze szkoły średniej, pianistkę Barbarę Gracę, która przyjęła jego nazwisko. Mieli córkę, Beatę, która została absolwentką Akademii Muzycznej i dziennikarką Polskiego Radia w Krakowie. Para

rozwiódła się.

W 1965 zawarł związek małżeński z Elżbietą Solecką, która również przyjęła jego nazwisko. Doczekali się dwójki dzieci, Łukasza (ur. 1966) i Dominiki (ur. 1971). Syn ukończył cztery kierunki studiów: medycynę, psychologię, zarządzanie i polonistykę, a także praktykował jako psychiatra, a córka została absolwentką filologii włoskiej.

W 1972 Penderecki, nie należąc do PZPR, dzięki swojej renomie oraz interwencji w Ministerstwie Kultury grupy wykładowców uczelni został nominowany na rektora. Krakowska PWSM stała się wówczas jedyną uczelnią o niepartyjnych władzach, samego Pendereckiego nazywano "parasolem". Rektorat Pendereckiego trwał nieprzerwanie przez 15 lat.

<https://www.youtube.com/watch?v=edzNch6kZkM>

Zmarł 29 marca 2020 w Krakowie. Urna z jego prochami do czasu pogrzebu została złożona w bazylice św. Floriana, zaś 2 kwietnia 2020 dnia odbyła się msza żałobna. Na pogrzeb wybitnego kompozytora chcieliby przylecieć artyści z całego świata, ale pandemia koronawirusa uniemożliwiła pożegnanie z państwowymi honorami. Uroczystości pogrzebowe kompozytora zaplanowano na 29 marca 2022.

wiele zdjęć kompozytora